

W Łodzi

Nowy

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie Mk. 21, półrocznie Mk. 10.50, kwartalnie Mk. 5.25, miesięcznie Mk. 1.75. Zagranicą kwartalnie Mk. 6.

Sroda, 12 grudnia 1917 r.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie I-ej w tekście 4 mk. 1.75 l. za wiersz pet. jedno-tamowy. Nekrologja i Reklamy 75 l. za wiersz pet. Ogłoszenia zwyczaj. 50 l. za wiersz pet. Drobne po 7 l. za wyraz

Drogi morskie.

Je dnym z najważniejszych czynników w rozwoju gospodarczym każdego państwa jest swobodny dostęp do dróg handlowych, do tych wielkich szlaków, po których płynie wzajemna wymiana towarów, bądź to wytworów przemysłu i płodów rolniczych, bądź też skarbów przyrody i wszelkiego rodzaju surowców. Najtańszymi i najdogodniejszymi do takiej wymiany są drogi morskie i wogóle wodne. To też o te drogi od wieków toczył się spór pomiędzy narodami, spór, wywołujący krwawe wojny. I wojna dzisiejsza w istocie swej nie ma innego podłoża, jeno walkę o drogi morskie, dla których zabezpieczenia niezbędne są silne floty wojenne, stacje węglowe i kolonie zamorskie. Wojna powszechna w ostatnich swych fazach wysunęła na czoło całego spłotu zawitych spraw, oczekujących ostatecznego rozwiązania na kongresie pokojowym — hasło swobody oceanów, mórz i cieśnin, by wszystkie narody mogły w jednakim stopniu korzystać z dróg morskich i wodnych, rywalizując z sobą jedynie siłą swej pracy wytwórczej, zasobami swych skarbów przyrody i zdolnością ich wykorzystania. Byłby to początek nowego okresu w dziejach ukształtowania się stosunków handlowych międzynarodowych, okres wolnego handlu.

O wolność handlu zabiegali najslawniejsi ekonomiści czasów minionych z anglikiem Ryszardem Cobdenem na czele, jako o czynnik, regulujący wymianę towarów na podstawie swobodnej konkurencji. Czy jednak hasło to, wysunięte przez mocarstwa centralne, jako podstawowy warunek pokoju powszechnego weszło w życie po wojnie obecnej, dotychczas jeszcze nie stanowczego orzec niepodobna. Znalazło ono jednak swój wyraz zarówno w nocie pokojowej Papieża, jakoteż w programie pokojowym hr. Czernina. Nie znalazło przecież aprobaty państw koalicji, zwłaszcza Anglii, pod której wpływem wyciągnięta do pokoju dłoń koalicja odrzuciła. Obecnie atoli warunki uległy radykalnej zmianie. Stało się widocznem, że dalsza wojna toczy się jedynie w interesie Anglii, która w inną najżywniejszych, acz bardzo egoistycznych, swych interesów hasła wolności mórz uznać nie chce. Bez przyjęcia zaś tego hasła, jako pierwszorzędного postulatu, zawarcie pokoju powszechnego jest wielce utrudnionem.

Imperium Wielko-Brytańskie od kilku wieków wszechwładnie panujące na oceanach, znalazło w tej wszechwładzi główne źródło swego bogactwa i swej wielkomocarstwowej potęgi. To też usuwało z drogi każdego rywala, grożącego temu wszechwładztwu. Tym sposobem upadła potęga morską Hiszpanów, której syn Krzysztof Kolumb odkrył Amerykę, runęła morską potęgą Portugalji, a pomiędzy Francją i Anglią toczyły się długie wojny o panowanie na morzach.

Wyprawa Napoleona Bonaparte za czasów Dyktatoratu miała głównie na celu opanowanie Egiptu, by tym sposobem zadać cios Anglii, zaciętej wówczas nieprzyjaciółki rewolucyjnej Francji, przez opanowanie tej drogi handlowych. I później jeszcze po-

między Francją a Anglią toczyła się walka o drogi morskie, zakończona wspólnym protektoratem obu tych państw nad Egiptem, po zbudowaniu kanału Sueskiego, skracającego drogę do Indji Wschodnich, owej perły korony wielko-brytyjskiej i głównego źródła jej bogactw.

Dla wszechwładnego panowania nad kanałem Sueskim, Anglija została Francji wzamian jej protektoratu wspólnego w Egipcie wolną rękę w Marokku, co nieomal nie stało się powodem wybuchu już wówczas wojny europejskiej.

Obecnie Anglija ma w swym posiadaniu rozległe kolonie i całkowite wszechwładztwo na oceanach. Wprawdzie swobodnemu korzystaniu z dróg morskich przeszkadzają jej niemieckie łodzie podwodne, lecz po zawarciu pokoju akcja ich z natury rzeczy ustać musi.

Najniebezpieczniejszym jej rywalem są Niemcy z ich nowożytną silną flotą wojenną. Dlatego też Anglija dąży wytrwale do zupełnego pogromu Niemiec, by mogła zniwieczyć ich flotę. Zrozumiały to Stany Zjednoczone i Japonja i dlatego wobec widoków, pozwalających wdrożyć zabiegi o pokój powszechny, trzymają się w rezerwie. Zaczyna powoli rozumieć i Francja, że wojna przedłuża się wyłącznie w interesie Anglii. Są to objawy dobrze wróżące o widokach na rychły pokój powszechny.

St. Łp.

Rząd polski.

W oparach krwi, w dymie pożarów, pustoszących najpiękniejsze kraje Europy, po stu przeszło latach niewoli, pełnej tragizmu, nieznanego innym ludom, powstałe do nowego życia niepodległe państwo polskie. Mamy już Radę Regencyjną, jako najwyższą władzę zwierzchnią (suwerenną), noszącą miano królewskie. Teraz powstał pierwszy po wielu latach rząd polski, uosobiony w gabinecie ministrów, złożony z tek, jakie przy obecnych warunkach toczącej się wojny rozdać było można. Prezes tego gabinetu, p. Jan Kucharski, przedstawił w tych dniach listę członków swego gabinetu, która uzyskała już zatwierdzenie Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego.

Skład tego gabinetu z krótkimi zyciorysami i charakterystyką przedniej działalności jego członków na polach pracy publicznej podaliśmy w poprzednim numerze naszego piśma. Z charakterystyki tej wypływa, że pierwszy nasz gabinet śmiało nazwać można koalicyjnym. Są bowiem w nim reprezentowane wszystkie stronnictwa polityczne polskie, nie wyłączając narodowej demokracji. Zespała ich jednak silnie idea niepodległej Polski, droga sercu każdego szczerzego patrioty polskiego. I niema chyba takiego prawego polaka, któryby miał odwagę przeciwstawić się tej idei.

Dalej są to ludzie, zawodowo przygotowani do organizacji i prowadzenia ministeriów, których teki objął, co daje nam nadzieję, że zbudują machinę państwową dokładną i puszcza ją tak, by działała sprawa

nie. Machina to wielce skomplikowana, złożona z bardzo wielu różnej wielkości kół i kółeczek, które muszą poruszać się tak sprawnie, by jedno drugiemu nie przeszkadzało, a wszystkie razem tworzyły całość, możliwie najprawidłowiej działającą. Tym zaś tylko sposobem utworzyć można rząd silny, pożyteczny dla narodu i budzący dla siebie jego zaufanie. Jest to zadanie bardzo trudne.

To też do budowy tej wszyscy dopomóż powinni, komu przyszłość Ojczyzny naszej leży na sercu. Nie czas już na różnice partyjne i spory politycznych orientacji. Cały naród nasz zjednoczyć się winien pod jednym jedynym hasłem, dziś przez nakaz historii wskazanym: wszystko dla Polski i w imię Polski, nie dla osobistych, lub partyjnych korzyści, a tembardziej dla osobistej kariery, lub prywaty.

Bądź co bądź kryje jeszcze nieznaną jutro wojna weszła już w ostatnią fazę. Kongres pokojowy być bardzo może bliższym, niż sądzić by można z wypadków, zmieniających się z dnia na dzień z kalejdoskopową szybkością.

Rząd Królestwa Polskiego, zatwierdzony przez Radę regencyjną, przystępuje niezwłocznie do prac organizacyjnych. Ministrowie, aczkolwiek nie otrzymali jeszcze dokumentów nominacyjnych, są już pełnomocnieni do organizowania swych ministeriów. Niektórzy ministrowie pracę tę już rozpoczęli.

W najbliższych dniach nastąpi zaprzysiężenie członków gabinetu przez Radę regencyjną. Przysięgę na wierność ojczyźnie i przyrzeczenie sumiennego wykonywania obowiązków w służbie państwowej złożą także wszyscy urzędnicy państwowi. Uroczystość ta odbędzie się w kościele katedralnym.

Najszybciej i najłatwiej powstaną te ministerja, które obejmą zorganizowane już przez Radę stanu i komisję przejściową dziedziny życia państwowego, mianowicie — szkolnictwo i sądownictwo. Odbędzie się to w ten sposób, że departamenty sprawiedliwości, wyznań i oświecenia zamienią się na ministerja. Ministrowie oświadczyli i sprawiedliwości, mając gotową organizację w odpowiednich departamentach, przekształcą je bez żadnych trudności na ministerja, co może nastąpić już w bieżącym tygodniu. Inne ministerja będą musiały organizować się od początku, gdyż nie mają jeszcze przygotowanego gruntu organizacyjnego, na którym mogłyby się oprzeć.

Minister wyznań religijnych i oświaty publicznej, p. Antoni Ponikowski, przystąpił już do zapoznania się z organizacją departamentu, na którego czele dotychczas stoi dyr. Józef Mikulowski-Pomorski. Wczoraj odbyła się pierwsza konferencja, na której dyrektor departamentu wyznań i oświaty informował pana ministra Ponikowskiego o stanie i pracach departamentu.

Na podstawie coraz wyraźniej zarysowujących się stosunków międzynarodowych istnieje wielkie prawdopodobieństwo, że tworzące się obecnie niepodległe państwo polskie zostanie uznane przez wszystkie rządy europejskie i zaakceptowane.

To samo już powinno wystarczyć, byśmy wszyscy pomagali rządowi

naszemu do najrychlejszego ukończenia budowy państwa w całej pełni, by, gdy wybije godzina stanowcza, być może bardzo już bliska, nie było już zapóźno.

Z Rady Miejskiej.

Wczorajsze posiedzenia Rady Miejskiej otworzył prezes T. Sułowski, w obecności 36 radnych.

Przewodniczący odczytuje porządek obrad, w myśl którego na pierwszym miejscu znajdują się komunikaty, a następnie różne wnioski.

Radny Gralak występuje jako referent w sprawie utworzenia projektowanego wydziału pracy przy Magistracie. Przytacza przykłady powstających na zasadzie prawa specjalnych instytucji pracy, oraz komisji do spraw robotniczych zagranicą i operując się na całym szeregu argumentów dowodzi konieczności powołania do życia wydziału pracy przy Magistracie łódz. kim.

Nadburmistrz Skulski oświadcza, że interpellacja w sprawie Wydziału pracy musi się oprzeć o ministerjum pracy, przyczem zakreślona być winna ściśle kompetencja projektowanej organizacji.

Radny Rusak zaznacza, że Wydział pracy obejmować winien inspekcję fabryczną, kontrolę nad zakładami przemysłowymi, przedsiębiorstwami handlowymi itd. Projekt komisji, zdaniem p. Rusaka, jest w sprzeczności ze statutem miejskim. Wydział pracy w Warszawie istnieje nie na prawach Delegacji lecz na prawach Komisji. Mówca uważa, że wprowadzenie w życie projektu jest przedwczesne.

Dr. Konic twierdzi, że projekt wydziału pracy powstał wówczas, kiedy nie wiadano jeszcze, że istnieje będzie ministerjum pracy.

Przewodniczący oświadcza, iż wpłynął wniosek, aby projekt Wydziału pracy przekazać Magistratowi, celem porozumienia się z Ministerjum Pracy i przedstawienia odpowiednich wniosków Radzie Miejskiej.

Radny Gralak przemawia raz jeszcze w obronę swego projektu i domaga się zatwierdzenia tegoż przez Radę Miejską.

Radny Stypulkowski proponuje zmodyfikować projekt, który jest nieco zawikłany i żąda odesłania go dla szczegółowego uzasadnienia do Komisji pra y.

Radny Kaffanke twierdzi, że Rada Miejska powinna zatwierdzić budżet Wydziału pracy, z wyłączeniem budżetu miar i wag.

Radny Patorski — dowodzi konieczności stworzenia inspektoratu pracy.

Radny Sachs — jest za poparciem wniosku w sprawie przedstawionej przez p. Kaffankego i za odrzuceniem wniosku rad Gralaka, który żąda określenia kompetencji projektowanego Wydziału pracy.

Radni Harasz i Jablum wypowiadają się za zatwierdzeniem projektu Komisji pracy przez Radę Miejską.

W końcu przeszedł raz zabiera głos p. Gralak poczem przewodniczący odczytał złożone w tej sprawie 4 wnioski, które jednak upadają.

Z kolei przystąpiono do obrad nad wnioskiem radnego Gralńskiego i towarzyszy jego w sprawie rewizji uchwały Rady Miejskiej z dnia 25 października r. b., sankcjonującej umiastowanie piekarni.

Jako referent w tej sprawie występuje radny Szybillo, krytykując działalność Komitetu Rozdziału Chleba i Maki. Wspomina o niesprawiedliwym podziale maki i o różnych nadużyciach, które oparły się aż o sąd cesarsko-niemiecki. W konkluzji swych wywodów mówca stawia wniosek, aby Rada Miejska poleciła Magistratowi zakupienie wszelkich zapasów maki i oddania jej Związkom piekarzy chrześcijan i Zgromadzeniu piekarzy żydów, które ustala liczbę piekarni — i czysty zysk z prowadzonego wypieku podziela pomiędzy wszystkich właścicieli piekarni.

Przewodniczący, znajdując w przemówieniu radn. Szybillo — szereg wyrazów niedopuszczalnych, a użytych tendencyjnie — przystąpił do porządku.

Wice dyrektor zarządu Komitetu Rozdziału Chleba i Maki, dr. Grinberg w godzinach bliskich przemówieniu ustawał odeprzeć zarzuty stawiane przez radnego Szybillo, nadmienając, że z zestawienia jego argumentów wyniosować należy, iż nie on jest autorem cytowanych wyrazów.



BRONISŁAW PSTRĄGOWSKI

OBYWATEL ZIEMSKI,

zmarł dnia 11 listopada 1917 r., w Truskawcu, przeżywszy lat 70.

Wyprowadzenie zwłok z dworca Drugi Żelaznej Fabrycz o-Łódzkiej (obecnie Dworzec Warszawski) do grobu rodzinnego na stary cmentarz katolicki, nastąpi w czwartek, dnia 13 grudnia r. b., o godzinie 11 rano.

Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego odbędzie się w piątek, d. 14 b. m. o godzinie 10 rano w kościele św. Krzyża przed Wielkim ołtarzem, o czem zawiadamia

Rodzina.

nie z Rosją i innymi państwami sprzymierzonymi, przyjęć od rządu rosyjskiego, posiadającego zaufanie narodu, propozycję, dotyczącą podjęcia rokowań pokojowych, oraz warunków, które nie sprzeciwiałyby się interesom i godności Francji.

Osoby, stojące bliżej Lenina, utrzymują, iż sprawa zwołania zebrań narodowego jest postanowioną, Lenin zamierza podobno pozostawić konstytuancie decyzję co do rokowań pokojowych, ażeby zrzucić na nią odpowiedzialność. Według depeszy Lenina do burmistrza Lindhagena, rząd rosyjski posłem rosyjskim w Sztokholmie zamianował inż. Werowskiego, który od dłuższego czasu przebywa w Sztokholmie.

Buchanan o sytuacji.

Ambasador angielski, Buchanan, oświadczył przedstawicielom prasy rosyjskiej, że z zadowoleniem wita okazję, dającą mu możliwość wystosować do demokratów rosyjskich wezwanie przeciwko tym, którzy u-myślnie rzucali cień podejrzania na politykę Anglii. Upewniał on ich o sympatii angielskiej dla narodu rosyjskiego. Naród rosyjski jest wyczerpany z powodu gwałtownych ofiar wojny i ogólnej dezorganizacji, która nastąpiła wskutek wielkiej politycznej rewolucji. Nie mamy żadnych pretensji do narodu rosyjskiego i ani jednego słowa prawdy nie ma w wiadomości, jakobyśmy zamierzali przedsięwziąć przeciwko Rosji jakiegokolwiek środki karne, w razie zawarcia przez nią oddzielnego pokoju. Fakt, że rada komisarzy ludowych rozpoczęła rokowania pokojowe z wrogiem bez uprzedniego porozumienia się z sołusznikami Rosji, stanowi pogwałcenie umowy wrześniowej 1914 r. Mamy prawo uskarżać się na to. Nie możemy uznać prawa, aby umowa, zawarta z rządem autokratycznym, nie obowiązywała demokratów, którzy rząd ten rozwiązali, gdyż tego rodzaju zasada podkopywałaby trwałość umów międzynarodowych.

Choć musimy odrzucić tę nową naukę, nie chcemy zmusić niechętnego sprzymierzeńca do dalszego niesienia ciężaru wojny i dlatego nie będziemy się powoływali na prawo, przyznane nam w myśl brzmienia traktatów sojuszniczych. Istnieją natomiast wyższe zasady, na których się opieramy: zasady, uznane przez komisarzy narodu rosyjskiego. Są to zasady pokoju demokratycznego, zgodnego z życzeniami mniejszych i słabszych narodowości, t. zn. zasadami, które są uznane przez komisarzy narodu rosyjskiego, czyli pokoju, uniemożliwiającego wszelką ideę grabieży, czy to pod postacią edzokodowań wojennych, czy też terytorjów. Tego rodzaju pokoju demokratycznego życzyłem sobie zgodnie z demokratami rosyjskimi, przyczem pragniemy dać światu zapewnienie; komisarze narodu mylą się, sądząc, że ciężki natchmiastowemu zawieszeniu broni, po którym nastąpiłaby umowa pokojowa, możnaby utworzyć podstawy do takiego pokoju. Czy jest prawdopodobne — zapytał go — aby Cesarz Wilhelm,

który wie, że armia rosyjska przestała istnieć, jako siła bojowa, podpisał umowę o zawarcie trwałego pokoju demokratycznego w myśl życzeń narodu rosyjskiego?

Następnie Buchanan zdał sprawę z przebiegu konferencji paryskiej. Państwa zachodnie na konferencji tej postanowiły unikać narazie zerwania z Rosją i, jeżeli konstytuanta opowie się za dalszem prowadzeniem rokowań pokojowych, przystąpić do pertraktacji pokojowych. Represje przeciwko Rosji nie będą podjęte w żadnym razie. Postanowienie to zakomunikowane przez ambasadę francuską z zapewnieniem gotowości przystąpienia do rokowań pokojowych na takiej zasadzie, która by nie przeczyła ani godności, ani interesom Francji.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna 11-go grudnia.

Zachodnia widownia wojny
Front wojsk gen. feldmarszałka
Ks. Rupprechta Bawarskiego

We Flandrii, oraz pod Scarpe do Somme wyłazywały się po południu wielokrotnie ożywione walki armatnie.

Front Niemieckiego Następcy
Frontu.

Działalność ogniowa była na całym froncie ożywiona. W podjętym zniaczeniu natarciu oddziały szturmowe sprowadziły na północno-wschód od Craonne 22 francuzów z rowów nieprzyjacielskich. Również i w innych odcinkach wzięto w walkach wywiadowczych jeńców.

Spotęgowane użycie oddziałów lotniczych, a mianowicie na froncie francuskim, spowodowało gwałtowne walki powietrzne. Przeciwnicy nasi utracili 11 samolotów i 1 balon na uwięzi.

Wschodnia widownia wojny

Nic nowego.

Front macedoński.

Większych operacji bojowych nie było.

Wioska widownia wojny.

Po obu stronach Brenty, oraz wzdłuż dolnej Piawy od czasu do czasu wzmożona działalność artylerijska.

Pierwszy General-Kwatermistrz
Ludendorff.

Więści z Rosji.

Kaledin robi porządek.

„Berlingske Tidende“ donosi z Petersburga, że Kaledin aresztował w Nowo Czerkasku radę robotniczo-żołnierską.

Rząd postanowił wysłać przeciwko niemu wojska.

Wzajemne pogróżki.

Z Petersburga donoszą: Poseł japoński w Petersburgu zwrócił w imieniu swego rządu uwagę ministra spraw wewnętrznych, Trockiego, na to, że Japonia w razie ewentualnej regulacji finansów rosyjskich nie życzy sobie w żadnym razie ponosić jakiegokolwiek straty.

W razie gdyby ułokowane w Rosji kapitały japońskie miały być wyświadczone na szwank, odpowiedzialność za to poniesie rząd rosyjski. Wówczas Japonia zastrzeże sobie wszelkie kroki i w razie potrzeby zapewni sobie kompensaty terytorjalne, któreby wyrównały zobowiązania Rosji.

Trocki przesłał przedstawicielom koalicji zawiadomienie, w którym zwraca ich uwagę na fakt, że środki przymusu względem Rosji, przedewszystkiem zaś jakiegokolwiek okupacje terenów rosyjskich przez wojska koalicyjne pociągnęłyby za sobą poważne następstwa i w silnym stopniu zaszkodziłyby interesom koalicyjnym.

„Times“ donosi, że przywódzcy bolszewików ogłosili już publicznie, iż Rosja nie jest bezbronna przeciwko pogróżkom japońskim.

Jako przeciwśrodek, mogłoby być zastosowane nprz. natchmiastowe przyłączenie się wojsk rosyjskich do tureckich w Małej Azji i w Iraku, co kosztowałoby Anglię utratę Persji i Mezopotamii.

Czerbaczew wodzem naczelnym.

„Politiken“ dowiaduje się, iż dotychczasowy dowódca wojsk rosyjskich na froncie rumuńskim, Czerbaczew, został mianowany wodzem naczelnym.

Ucieczka japończyków z Rosji.

W Rosji europejskiej daje się zauważyć masowe uchodźstwo japończyków. Z samej Moskwy w ciągu ostatnich dni wyjechało przeszło 1000 osiadłych tam japończyków. Odjeżdżali oni tak pędem, iż pozostawili całe składy towarowe i urządzenia mieszkań. W podobny sposób opuściła miasto, udając się do kraju, petersburska kolonia japońska. Dziwnem jest, że gdy rząd rosyjski nie stawiał żadnych przeszkód natchmiastowemu odjazdowi japończyków cywilnych, japońska misja wojskowa została odwołana z frontu do Petersburga, lecz zato nie otrzymała dotychczas odpowiedzi na prośbę o zezwolenie na powrót do kraju.

Właścianie za programem bolszewików.

„Daily News“ donosi: Zjazd właściański, jaki się odbył w Petersburgu przyjął 482 głosami przeciwko 89 program rządu bolszewickiego, mianowicie: 1) podział Rosji na niepodległe republiki, 2) rozbrojenie, 3) demobilizacja i 4) zawarcie natychmiastowego pokoju.

Aresztowanie komisji wyborczej.

Agencja Havasa donosi z Petersburga: Komitet rewolucyjny zaaresztował w całości komisję generalną, która zajmowała się pracami przygotowawczymi do wyboru do konstytuandy. Zaaresztowani zostali: prezes komisji, obaj wice-prezesi i 12 członków. Aresztowania te wywołały wielkie wrażenie. Gazety upatrują w tem poważne zagrożenie zwołania konstytuandy.

Telegramy.

Oczekiwana deklaracja Papieża.

BERLIN. Z Genewy donoszą do „Vossische Ztg.“: Depesza iskrowa z Rzymu potwierdza, że Papież wygłosi podczas przedświątecznego przyjęcia kardynałów dnia 23 b. m., ważną deklarację w sprawie pokoju.

Unadek Jeruzolimy.

LONDYN, 11.XII. Biuro Rentera komunikuje: W izbie gmin Bonar Law zakomunikował, iż Jeruzolima, została otoczona i poddała się.

O przyszołość Finlandji.

KOPENHAGA, 11.12. „Berlingske Tidende“ donosi ze Sztokholmu:

Prasa szwedzka nalega, aby Szwecja pierwsza uznała Finlandję za państwo niezależne.

Przyszołość narodu finlandzkiego zależy od tego, jak się w tej sprawie zachowa Szwecja.

KOPENHAGA, 11.12. „National Tidende“ donosi z Haparandy, że związek kapitanów okrętowych w Helsingforsie roztrząsał na zebraniu sprawę nowej flagi niezależnej Finlandji. Zgodzono się, że flaga ma mieć na czerwonym tle złoty krzyż i 9 białych gwiazd z lewej strony od góry. Rosyjskie marki pocztowe są już zastąpione od dnia 15 listopada przez marki finlandzkie.

Abdyacja króla rumuńskiego?

BUKARESZA, 11.12. Dzienniki tutejsze donoszą, że wobec wytworzonej obecnie sytuacji, położenie króla Ferdynanda rumuńskiego staje się niemożliwym.

LEKCJE TANCA.

Pragnąc byłym swoim uczniom i uczennicom dać możność przypomnienia sobie oraz uzupełnienia nauki z lat ubiegłych postanowiłem wznowić w roku bieżącym t. zw.

LEKCJE ZBIOROWE.

Wcześniejsze zgłoszenia (ulgowe) przyjmuje codziennie między 3-7 wiecz. (w święta od 10-2).

WITOLD LIPINSKI.

Cegielniana 10.

Cegielniana 10.

Naród nie może mieć zaufania do monarchy, który dał się uwieść swym niegodnym doradcóm i wtrącił kraj na brzeg przepaści.

Zrozumiano to nawet w Jassach i obecnie rozważana jest tam sprawa zrzeczenia się przez króla Ferdynanda tronu.

Akt, na którego mocy król Ferdynand abdykował ma na rzecz swego syna, Korola, ukazać się wkrótce.

Przerwanie strajku.

BERN. W sprawie bezrobocia w departamencie Loiry, poruszonego w parlamencie przez dep. Prissona, „Humanité” pierwszy podaje szczegóły. Pomiędzy rządem i robotnikami 6-go grudnia doszło do porozumienia. Wobec tego komitet strajkowy postanowił przerwać bezrobocie. Strajkowało około 120,000 robotników, zatrudnionych w większych fabrykach amunicji w departamencie Loiry.

Szczegóły rewolucji w Portugalii.

BERN. 11.12. Dzienniki lądnie przynoszą jeszcze następujące szczegóły z Lizbony: Pancernik „Vasco de Gama” odniósł podczas walk ciężkie uszkodzenia. Został on wyrzucony na ląd przez burzę. Ogień działowy uszkodził w stolicy niemal wszystkie domy. Mieszkania Cosk, Crago i Rego zostały splądrowane i zniszczone przez tłum. Liczba zabitych wynosi — 100 osób, rannych zaś — przeszło 500.

Przywrócenie spokoju.

LIZBONA, 11.XII. — Agencja Havasa komunikuje: Spokój został przywrócony. Rząd postanowił rozwiązać parlament, a od prezydenta rzeczypospolitej zażądał ustąpienia, ponieważ zaś ten ostatni odmówił, poproszone go, by uważał się za aresztowanego.

Nagroda pokojowa.

CHRYSTJANJA. — „Norsk Telegramm-Byran” donosi: Norweski komitet nagrody Nobla udzielił nagrody pokojowej za r. 1917 międzynarodowemu komitetowi genewskiego Czerwonego Krzyża.

Stanowisko Szwajcarii.

BERN, 11.12. „Berner Tagblatt” donosi: Szwajcarskie zgromadzenie związkowe będzie wkrótce omawiało sprawę stanowiska, jakie mają należeć wobec rokowań na froncie wschodnim.

Jak się dowiadujemy, obrady te mają być jedną wielką manifestacją pokojową.

Stanowisko Francji.

SZTOKHOLM, 10.12. — Tutejszy reprezentant bolszewików donosi z Petersburga pod datą 4 grudnia:

„Dzielo Naroda” dowiedziało się w ambasadzie francuskiej, że postawa Francji względem rokowań o zawieszenie broni nie uległa zmianie. Co się tyczy sprawy zawarcia pokoju, Francja będzie się liczyć tylko z konstytuacją, iakoż tylko ta ostatnia może stanowić wyraz woli narodu rosyjskiego.

Rząd francuski nie zamierza zrywać stosunków z Rosją w razie zawarcia z Niemcami pokoju oddzielnego. Jest przecież rzeczą niezbędną dowozić do Rumunii środki żywności przez Rosję.

Samoloty francuskie.

MADRYT, 11.12. Wbrew prawu międzynarodowemu hydroplany francuskie pojawiły się nad San Sebastian.

Ameryka a Hiszpania.

GENEWA. — „Le Temps” donosi z Madrytu: Do La Coruna przybyło specjalne poselstwo amerykańskie.

Misia tego poselstwa posiada charakter wyłącznie ekonomiczny i celem jej jest nawiązanie ściślejszych stosunków handlowych między Stanami Zjednoczonymi a Hiszpanją.

Ameryka nosi się podobno z zamiarem zbudowania doków w portach hiszpańskich.

Mają się też toczyć rokowania co do pożyczki dla Hiszpanji.

Katastrofa w Halifaxie.

AMSTERDAM. „Times” donosi z New Yorku, że w Halifaxie uległo zniszczeniu sześć tam portowych. Z 550 dzieci, które podczas eksplozji znajdowały się w szkole, tylko siedmiu uszło śmierci.

BERN, 11.12. Dzienniki lądnie donoszą z Halifaxu: Rozbitki parowca norweskiego „Jawa” zostali zaarrestowani łącznie z kapitanem i pilotem, na skutek śledztwa, wdrożonego przez administrację angielską.

Telegramy własne

Nowa taktyka koalicji.

KOLONJA, 11.XII. (w.). Pod tytułem „Nowa taktyka koalicji” zamieszczona „Koelnische Ztg.” depeşe otrzymaną ze Sztokholmu pod datą 11 grudnia: Więści z Rosji dają do pewnego stopnia pojęcie o taktyce, jaką przedsięwzięli obecnie dyplomaci francuskiego, angielskiego i ame-

rykańskiego rządów w Petersburgu. Znany pismo szefa kancelarii francuskiej misji militarnej, w którym zapowiadane jest przedsięwzięcie energicznych środków zapobiegawczych, w razie, gdyby maksymaliści pozostali we władzy i usiłowali przeprowadzić swój program. Już w trakcie wizyty swej u Trockiego — gdy amerykański generał Johnson zaznaczył, że już nie czas teraz na protesty — mogli zrozumieć sprzymierzeni, iż polityką swą wywołała właśnie przeciwnie temu, co zamierzali osiągnąć, czyli — innymi słowami — nie udało im się powstrzymać Rosji, aby, idąc po linii własnego interesu, nie weszła na drogę pokoju. Wynikiem tego rozumienia jest oto nowa taktyka, która zmierza do dwójakiego celu: po pierwsze — rozbudzenie ludów kresowych, co jest robotą angielską, w której dzielnie sekundowali dyplomaci rosyjscy, a zwłaszcza Nabokow. Ten najpierw zalecał pchnąć najsilniejszy szereg kresowy — ukraińców — przeciwko Wielkorosi i, doprowadziwszy do zjednoczenia ukraińców ze związkami kozackimi, utracić maksymalistów i tym sposobem pozyskać znów Rosję, jako partnera do kontynuowania wojny. Później znów — rzecz prosta — rzuconoby całą Ukrainę pomiędzy stare żelastwo.

Jednocześnie czynione są w Petersburgu usiłowania pozyskania pewnych sfer, zwłaszcza wśród socjalistów, które są wrogo usposobione względem bolszewików, iakożkolwiek również pragną pokoju — którym starano się dać do zrozumienia, że i koalicja da się nagiąć do pokoju pod pewnymi warunkami. I ta droga również ma na celu obalenie rządu maksymalistów.

I tak ambasador francuski, Noullain, na posiedzeniu ciała dyplomatycznego w poselstwie angielskim w Petersburgu, oświadczył, że Francja, wspólnie z jakimkolwiek bądź rządem, któryby posiadał zaufanie narodu rosyjskiego, gotowa jest do rozpoczęcia rokowań pokojowych, oparty na zasadach, nie stojących w sprzeczności z interesami Francji.

Wiadomo jednak, że z chwilą, gdy rząd maksymalistów zostałby doprowadzony do upadku — nikt by nawet palcem nie poruszył w celu sprowadzenia pokoju.

Nowa taktyka mocarstw koalicji jest tak przejrzysta, że w Rosji niezawodnie się na niej natychmiast poznają i nie dadzą się sprowadzić z obranej drogi do pokoju.

Koalicja spróbuje zawieszenie broni.

KOLONJA, 12.12. (w.) Depesze iskrewa rządu rosyjskiego z Carskiego Siola donosi: Rada komisarzy ludowych w trakcie prowadzenia pertraktacji pokojowych — wszelkie propozycje i oświadczenia mocarstw wojujących będzie komunikować telegraficznie armjom sprzymierzonym i narodom nieprzyjacielskim, aby wszyscy natychmiast byli informowani o przebiegu rokowań.

Według otrzymanych świeżo wiadomości, sprzymierzeńcy nasi również zgodzili się w zasadzie na rozpoczęcie z naszej strony pertraktacji w sprawie zawieszenia broni, biorąc pod uwagę nie tylko nasz ale i swój front, kładą za warunek, aby wojska rosyjskie również nie cofnęły się ani na wiorstę z zajmowanych pozycji, oraz żeby Niemcom nie dostarczono artykułów żywnościowych. Jeśli wczoraj zaprzeczano wiadomości, że koalicja godzi się na rozpoczęcie z naszej strony układów w sprawie zawieszenia broni, to należy wziąć pod uwagę, że szefowie sprzymierzonych misji militarynych przy kwaterze głównej porozumiewają się ze swymi rządami bezpośrednio, gdyż nie podlegają swym ambasadom.

Japonia nie zrywa z Rosją.

KOLONJA, 12.12. (w.) Depesza iskrewa rządu rosyjskiego z Carskiego Siola brzmi: Ambasador japoński oświadczył, że Japonia ani obecnie, ani w przyszłości nie nosi się z zamiarem wypowiedzenia Rosji wojny.

Jeden z członków poselstwa za przeczył pogłosce, jakoby między Anglią a Japonią egzystował układ, według którego Japonia, w razie zawarcia przez Rosję oddzielnego pokoju, wypowiedziałaby jej wojnę.

Współzawodnictwo Japonii i Ameryki.

KOLONJA, 12.XII (w.) — „Koelnische Ztg.” z dobrej poinformowanego źródła dowiaduje się, że na ostatniej konferencji koalicyjnej w Paryżu ze strony Francji bardzo nalegane na rozpatrzenie sprawy zbrojnej pomocy japońskiej na frontach macedońskim i francuskim.

Clemenceau i Pichon wzamian za zbrojną pomoc chcą udzielić Japonii kompensat terytorjalnych w Indo Chinach na koszt Francji. Sprawa ta natrafia na opór Ameryki, która nie może się zgodzić na umocnienie wpływów Japonii w południowych Chinach.

Sensacyjna nowość za

5 koron

przesyłamy

Kompletną

gre w Szachy

Gratis otrzymuje się:

1 Dame	1 Młyn
1 Zabawę z wilkiem	1 Wojnę forteczną,

za przesłaniem 5 K. franko.

Dom wysyłkowy „Zweibund“
Reichenberg 1 | B Schützengasse 2.

Baczność!!!

Losy Loteryjne R. G. O. do 5-ej klasy

12 dni ciągłenia, do wygrania 3 miliony 561 tysięcy marek. Sprzedaż 1/1 1/4 losów oraz — **po 5 mk. udział,** sprzedaje na udziały na 12 dni przy cenie nominalnej, na co wydaje się odpowiednio pokwitowania. Poleca kantor Loterii **Józefa Wolskiego, Łódź Piotrkowska 3.** UWAGA: w 1 ej klasie pada w roli kolekcje Główna wygrana.

Ważne dla cudzoziemców!!!

UDZIELAM LEKCJI

języków: **polskiego i rosyjskiego oraz literatury polskiej.**

Ceny niskie. Łaskawe oferty pod „Polski 100” w adm. „N. Kurjera Łódzkiego”.

Przyjmuję również tłumaczenia z niemieckiego rosyjskiego i żargonu na stylowy język polski.

Potrzebny na miejscu w Łodzi parobek do konia doświadczony furman. Zgłaszać się do administracji „Now. Kurjera Łódzkiego” Zachodnia Nr 37. 10

Powidła, marmolada w najcenniejszych gatunkach hurtowo i detalicznie. Mleczarnia, ul. Pańska 39 (Zielony Rynek) 1

Swięży transport cebuli cukrowej oraz jabłek nad zedł. Spacerowa 41. Stróż wskazuje. 3

Zagubiona legitymacja chlebowa wydana dla 7-ku osób z uczestku przy ul. Cegielnianej na imię Abrama Brunstetna. 1

Zagubiona legitymacja wydana dla 1 osoby z 9 uczestku na imię Józefa Zakrzewskiej. 1

Zagubiał paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Marta Wonińska. 1

Zagubiona książeczka zapomogowa wydana z Komitetu na imię Antoniny Szuman i dwa paszporty niemieckie, wydane w Łodzi na imię na Antoniny i Petroneli Szuman. 1

Zagubiał paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Teofila Ławniczak. 1

Zagubiona legitymacja, wydana z kłopot „Ognisko” dla 5 osób na imię Stanisław Lisiecki. 1

OGŁOSZENIA DROBNE:

Akuszerka Maria Kubiśka przyjmuje. e. Piotrkowska Nr 199 — 7.

Jakób Weissgold zagubił legitymację chlebową. 1

Mewa kotna do dorządzenia, do płatku Ul. Główna Nr 17 m. 2. 2

Książki wszelkiej treści, encyklopedye, pisma ilustrowane i gazety kupuje Zofia Tawin. Zawadzka Nr 6 m. 10

Nowo wydana magazyn (bu) a

W. Rybicki, ulica Dzieła 5,

poleca gotowe obuwie: damskie, męskie, solenne roboty: obstarunki wykonywane według najnowszych fasonów po cenach przystępnych.

Pracownia dla wszelkiej reparacji na miejscu.

Lekarz Dentysta

H. Lewita

Choroby zębów i jamy ustnej. Przyjmuje od 10—2 i o 4—7

Piotrkowska Nr 17.